

Małgorzata Orzeł

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

Refleksje kuratorskie na marginesie wystawy  
„Czarna sukienka”. *Patriotki w walce o wolność*

Schowaj, matko, suknie moje,  
Perły, wieńce z róż,  
Jasne szaty, świetne stroje,  
Nie dla mnie to już.  
[...]  
Lecz gdy nas zdrady wrogom sprzedały,  
Gdy zaległ Polskę najeźdźców rój,  
Gdy w pętach jęczy naród nasz cały,  
Jeden mi tylko przystoi strój:  
Czarna sukienka.

Konstanty Gaszyński<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> K. Gaszyński, *Czarna sukienka*, w: tegoż, *Poezje Konstantego Gaszyńskiego – Pieśni, elegie i piosenki*, Lipsk 1868. Wiersz powstał w 1832 roku na emigracji w Paryżu, a nawiązywał do bitwy o Olszynkę Grochowską (25 lutego 1831). Tekst opublikowany w 1844 roku stał się powszechnie znany w czasie powstania styczniowego, kiedy jego słowa wykorzystano w popularnej pieśni nieznanego kompozytora. Istnieje też wersja *Czarnej sukienki* skomponowana w 1863 roku przez Władysława Żeleńskiego.

## I

Wystawę „Czarna sukienka”. *Patriotki w walce o wolność* prezentowano w Muzeum Pana Tadeusza w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich od 16 września 2023 do 28 stycznia 2024 roku. Została zorganizowana z okazji przypadającej w 2023 roku sto sześćdziesiątej rocznicy wybuchu powstania styczniowego (1863), a jej kuratorkami były: Małgorzata Orzeł, Magdalena Sozańska, Magdalena Sudoł, Marta Dzido, Joanna Hytrek-Hryciuk. Oprawę plastyczną oraz identyfikację wizualną wystawy przygotowała Adrianna Myśliwiec. Składająca się z dwóch części ekspozycja obrazowała masowy udział kobiet w dążeniu do odzyskania przez Polskę wolności w okresie od powstania styczniowego do lat osiemdziesiątych XX wieku i czasów Solidarności – podkreślała więc rolę Polek jako współarchitektek niepodległości.



1. Emilia ze Szwarców Heurichowa z córkami (od lewej): Teodorą, Heleną, Julią i Emilią, Warszawa, lata sześćdziesiąte XIX wieku.

Tytuł ekspozycji nawiązuje do wiersza Konstantego Gaszyńskiego *Czarna sukienka*. Właśnie strój żałobny, czarna biżuteria stanowiły bowiem *sui generis* mundur polskich kobiet przed wybuchem oraz w czasie

trwania powstania styczniowego, a także długo po jego upadku. Taki strój był wyrazem solidarności narodowej, oznaką niemego oporu i sprzeciwu wobec polityki zaborców<sup>2</sup>. Na fotografiach z lat 1862–1866 widać czarne krynoliny, dużą, żałobną biżuterię wykonaną z tanich materiałów, skromne, proste uczesanie. Portretowane kobiety mają surowy, spokojny wyraz twarzy, wydają się zapatrzone w głąb siebie, zastygłe jak kamienne pomniki.

## II

W historiografii przełomu XX i XXI wieku, a właściwie w polskim, nieustającym dyskursie historyczno-politycznym coraz częściej pojawiają się w odniesieniu do polskich powstań narodowych głosy krytyczne, surowo oceniające te zrywy jako daninę krwi, za którą szły śmierć na szanцах najlepszych i najdzielniejszych, krwawe zemsty zaborców, gnębienie, a nawet mordowanie ludności cywilnej, niepowetowane straty materialne, postępująca pauperyzacja czy zapóźnienia ekonomiczne. Wszystko to miało stanowić konsekwencję decyzji o podjęciu walki zbrojnej, w oczach współczesnych niedającej żadnych szans powodzenia i mogącej doprowadzić do anihilacji polskiego społeczeństwa. Z tej perspektywy można uznać za nonsens przypominanie o kolejnych rocznicach powstania kościuszkowskiego, listopadowego, styczniowego czy warszawskiego, skoro każde zakończyło się klęską. Cierpienie i śmierć setek tysięcy ludzi, zwłaszcza cywilów, na których okupanci brali krwawy odwet za bunt, wydają się przysłaniać istotę tych wydarzeń. Niemniej polskie powstania istnieją jako fakty historyczne, a ich skutków w biegu historii nie da się odwrócić. Współczesność jest bowiem głęboko zakorzeniona w przeszłości. Demitologizacja polskich zrywów niepodległościowych przez ukazanie ich we wszystkich, także negatywnych aspektach, powinna być kluczowym zadaniem historyków – i to zadanie jest realizowane – nie zmienia to jednak faktu, że związane z nimi odwaga, bohaterstwo, poświęcenie także powinny zostać zauważone. Łatwo w tym kontekście o patos, naturalny dla paradygmatu opisu nierównej walki, prowadzonej z pełnym oddaniem i świadomością, że będzie ona przegrana. Utraconej wolności państwowej, jak się wydaje, nie można odzyskać, bez złożenia wojnie ofiary.

Przypominanie o kolejnych rocznicach polskich powstań ma zatem głęboki sens, bo pozwala przedstawić je w nowym świetle i dokonać ich

---

<sup>2</sup> Zob. M. Bruchnalska, *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym*, Miejsce Piastowe 1934.

rzetelniejszej oceny. Nie tylko uczy następne pokolenia zagmatwanej historii, ale też skłania do własnej refleksji i wysnuwania wniosków, a przede wszystkim do uświadomienia sobie, że nic nie jest dane raz na zawsze i że trzeba być przygotowanym również na niepomyślną przyszłość.

Wystawa „Czarna sukienka”. *Patriotki w walce o wolność* wpisała się w taką perspektywę, zwłaszcza że dzięki ossolińskim kolekcjom – w dużej mierze zbiorom pamiątek narodowych – łatwo przypominać i jednocześnie poszerzać wiedzę o polskiej historii, która powinna stanowić bazę współczesnego myślenia politycznego. Ekspozycja ta podjęła też ważny problem społeczny, zwracając uwagę na czynne uczestnictwo kobiet w dziele odzyskania niepodległości. Kuratorki postawiły sobie za cel ukazanie masowości tego zjawiska i, co za tym idzie, anonimowości i wieloaspektowości działania cichych bohaterek, zarówno w okresie przedpowstaniowym, jak i późniejszym, ale także podkreślenie ciągłości podejmowania podobnych inicjatyw w przekroju aż do roku 1990.

### III

Powstanie styczniowe wybuchło 22 stycznia 1863 roku i trwało blisko dwa lata, do jesieni 1864 roku. Walki prowadzone wówczas z zaborcą były najdłużej trwającą wojną o charakterze partyzanckim, w której polskie kobiety brały powszechny udział, choć tylko nieliczne z nich z bronią w rękę<sup>3</sup>. Niemniej od końca lat czterdziestych XIX wieku przygotowywano się do stworzenia infrastruktury dla walk partyzanckich planowanych na terenie Królestwa Polskiego oraz do zapewnienia tym działaniom wsparcia w pozostałych zaborach. Zaplecze to miały zapewnić właśnie polskie kobiety. „Cudzoziemca uderza, tu [...] nieznana nigdzie – pisał Franz L. von Erlach – samodzielność kobiet”<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Według M. Bruchnalskiej (dz. cyt.) w powstaniu styczniowym z bronią w rękę walczyły 33 kobiety, w tym adiutantka gen. Mariana Langiewicza – Anna Henryka Pustowójtówna. Występowały w męskiej odzieży i pod męskimi nazwiskami.

<sup>4</sup> Franz L. von Erlach, *Partyzantka w Polsce w r. 1863 w świetle własnych obserwacji zebranych na teatrze walki od marca do sierpnia 1863 roku*, Warszawa 1919, s. 18. Autor tych słów, szwajcarski oficer artylerii, z polecenia rządu swojego kraju został wysłany do Królestwa Polskiego, by sporządzić raport o działaniach militarnych w ramach powstania styczniowego. Przez siedem miesięcy przebywał w oddziałach Karola Krysińskiego (Podlasie) i Józefa Władysława Ruckiego (Lubelskie). Dzięki temu powstał jeden z najważniejszych dokumentów źródłowych na temat powstania.



2. Władysława Załuska, kurierka przewożąca powstańcze depesze działająca w 1863 roku we lwowskich organizacjach kobiecych, aresztowana i osadzona w więzieniu pokarmelickim we Lwowie, ok. 1864.



3. Henryka Pustowójtówna, organizatorka manifestacji patriotycznych 1861 roku, adiutantka Dionizego Czachowskiego i Mariana Langiewicza, aresztowana i osadzona w więzieniu w Krakowie, zmarła na emigracji w Paryżu, Tarnopol, ok. 1864.

Już od 1847 roku, gdy zapoczątkowane zostały przez Bibianę Moraczewską demonstracje w Wielkopolsce<sup>5</sup>, aż do manifestacji w latach 1860–1862: w Warszawie, Wilnie, Kownie, Horodle, Lublinie i Żytomierzu, których były

<sup>5</sup> Bibiana Moraczewska (1811–1887) – działaczka społeczna i niepodległościowa, pisarka, autorka m.in. podręczników historii Polski. Prowadziła w Poznaniu salon literacko-intelektualny, w którym spotykali się m.in. Narcyza Żmichowska (z którą się przyjaźniła i korespondowała), Ryszard Berwiński, Lucjan Siemieński, Edward Dembowski. Od 1846 roku zajmowała się agitacją w Wielkim Księstwie Poznańskim, propagując wśród ludu idee narodowe, niepodległościowe i demokratyczne. Była w stałym kontakcie z niepodległościowymi ośrodkami emigracyjnymi. Pośredniczyła w przekazywaniu korespondencji politycznej i kolportowała do Królestwa Polskiego nielegalne pisma polityczne, a w latach 1848 i 1863 opiekowała się rannymi. W 1856 roku zetknęła się w Warszawie z Kołem Entuzjastek.

organizatorkami i uczestniczkami, kobiety masowo włączały się w przygotowania do walki o niepodległość. Po wybuchu powstania zaangażowały się w czynną pomoc powstańcom. Pochodziły z różnych warstw społecznych, mieszcżki spotykały się więc z arystokratkami, ziemianki ze służącymi, a kobiety wykształcone z tymi ledwo umiejącymi pisać i czytać. Były też w różnym wieku. Organizowały się w koła lub stowarzyszenia pań, tworząc sieć połączeń przyjacielskich i rodzinnych. Szyły sztandary, przygotowywały szarpie<sup>6</sup>, bandażę, leki, rzemieślniczo produkowały naboje, naprawiały odzież, co odnotowuje Erlach: „Kobiety mają obowiązek reperowania mundurów i troszczenia się o bieliznę”<sup>7</sup>. Opiekowały się ponadto rannymi, a także ukrywały w swoich domach spiskowców i przewoziły ich w bezpieczne miejsca. W fałdach swoich czarnych krynolin przenosiły tajną korespondencję, a także kolportowały prasę powstańczą: „Kurierkami bywały często kobiety”<sup>8</sup>.

Organizowały zbiórki odzieży, żywności oraz pieniędzy na potrzeby powstańców, więźniów, zesłańców, rodzin skazanych i straconych. Choć groziły za to surowe kary, tysiące kobiet uczestniczyły w regularnych walkach<sup>9</sup>. Prześladowane, więzione, bite, poniżane i zsyłane na Syberię, mimo najmłodszej młodzieży, zadziwiały hartem ducha.

#### IV

Władysław Mickiewicz<sup>10</sup>, oceniając szanse powstania styczniowego, w swoich pamiętnikach pisał:

Polski Rząd Narodowy miał po wybuchu powstania dwie drogi do wyboru: jedna [...] do liczenia na dyplomację europejską i do działania za pomocą niewielkich utarczek, w oczekiwaniu interwencji francuskiej, a nie wyłączając, jako ostatecznego rozwiązania układu z Rosją. [...] Drugi system opierał się na przeświadczeniu, że odbudowanie Polski może być wynikiem tyłko

<sup>6</sup> Szarpie – opatrunki uzyskane ze starego materiału przez wyszarpanie włókien.

<sup>7</sup> F.L. von Erlach, dz. cyt., s. 28.

<sup>8</sup> Tamże, s. 28–29.

<sup>9</sup> Zob. M. Bruchnalska, dz. cyt.

<sup>10</sup> Władysław Mickiewicz (1838–1926) w powstaniu styczniowym nie wziął bezpośredniego udziału, czynnie uczestniczył jednak w zapewnieniu pomocy. Walczył natomiast jego młodszy brat Jan Gabriel Donat Mickiewicz (1845–1885), a siostra Maria z Mickiewiczów Gorecka (1835–1922) była organizatorką pomocy dla powstania i opieki nad uchodźcami.

wielkiej wojny europejskiej; że należy [...] rzucić w grę wszystkie rozporządalne zasoby, ale w razie przegranej zaprzestać walki, która przedłużając się, ten tylko miałaby skutek, że wyniszczyłaby kraj, potęgując wściekłość Rosjan.<sup>11</sup>

Przytoczone tezy w dużej mierze opierają się na koncepcjach ojca autora, Adama. Kluczową rolę odgrywają tu relacje Polski i Rosji oraz realne spojrzenie na militarne szanse ewentualnego powstania w starciu z Imperium Rosyjskim.

Wybuch powstania poprzedziły znaczące wydarzenia w polityce europejskiej. Trzy z nich wydają się szczególnie istotne: śmierć cara Mikołaja I (1855) i objęcie tronu przez cara Aleksandra II; klęska Rosji w wojnie krymskiej (1853–1856) zakończonej traktatem pokojowym w Paryżu (w istocie zamykającym okres trwającej od kongresu wiedeńskiego supremacji Rosji w Europie) oraz przeprowadzenie w Rosji reformy uwłaszczeniowej (1861).

Zmiana na tronie Rosji obudziła w Polakach nadzieję – jak się szybko okazało, płonną – na liberalizację polityki caratu wobec Królestwa Polskiego. Klęska w wojnie krymskiej, w którą po stronie Imperium Osmańskiego zaangażowane były m.in. Francja i Wielka Brytania, pozwoliła zwycięzcom na przypomnienie sprawy polskiej, a osłabiona i upokorzona Rosja musiała się w tej kwestii ponownie określić. To dało asumpt do myślenia, że nadchodzi właściwy moment na podjęcie kroków militarnych. Przeprowadzona przez cara reforma uwłaszczeniowa pod względem propagandowym mocno jednak zaszkodziła powstaniu, do którego mieli dołączyć polscy chłopcy<sup>12</sup>.

Nie wchodząc głębiej w złożoną problematykę powstania styczniowego, należy przypomnieć kilka kwestii związanych z jego przebiegiem. Wojna z Rosją 1863 roku, zwana także wojną kobiecą, miała charakter partyzanczy i prowadzona była, według Władysława Mickiewicza, „utarczkami” na całym terytorium Królestwa Polskiego oraz w wielu częściach Wielkiego Księstwa Litewskiego. W jej historii zapisało się ok. 1200 potyczek<sup>13</sup>. Analizując mapę tych bitew, łatwo więc spostrzec, że walki nie mogły być prowadzone bez sprawnego zaplecza, zorganizowanej komunikacji, zaopatrzenia, możliwości ukrycia się – a to wszystko zapewniały kobiety. Dzięki ich ofiarności powstanie, będące w dużej mierze pospolitym ruszeniem,

<sup>11</sup> W. Mickiewicz, *Pamiętniki*, wstęp i oprac. M. Troszyński, Warszawa 2012, s. 551–552.

<sup>12</sup> Więcej na ten temat zob. H. Głębocki, *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856–1866)*, Kraków 2000.

<sup>13</sup> W Królestwie Polskim stoczono 956 bitew, na Litwie – 237, a na Rusi – 35. Zob. A. Sokołowski, *Dzieje powstania styczniowego 1863–1864*, Berlin–Wiedeń 1910.

mogło trwać mimo zdecydowanej przewagi militarnej Rosjan<sup>14</sup>. W końcowej partii raportu Erlacha czytamy:

Kobiety [...] odgrywają w obecnym powstaniu tak niesłychanie ważną rolę, że zagranicą nie można o tym wyrobić sobie pojęcia, jeżeli się tego naocznie nie widziało. [...] Dlatego nazywa się naszą wojnę kobiecą. [...] Kobiety są prawdziwą duszą powstania.<sup>15</sup>

## V

Tematykę udziału kobiet w powstaniu styczniowym podjęła Maria Bruchnalska<sup>16</sup>, która w pięćdziesiątą rocznicę zrywu styczniowego – tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej – alarmowała na łamach prasy lwowskiej (1913), że wobec zmniejszającego się coraz szybciej grona jego dawnych uczestników i braku ich własnych relacji jest to zagadnienie palące.

Maria Bruchnalska została jedną z bohaterek wystawy, a znajdujący się w zbiorach Działu Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich manuskrypt jej niewydanego drukiem dzieła – kontynuacji *Cichych bohaterek* – należał do najważniejszych eksponatów. Rękopis ten, zawierający m.in. liczne fotografie uczestniczek powstania styczniowego wraz ze starannymi ich opisami, cieszył się ogromnym zainteresowaniem widzów. Dzięki wystawie zostanie wydany drukiem.

<sup>14</sup> Przewaga sił wojsk rosyjskich nad polskimi w momencie początku powstania wynosiła: 14 000 Rosjan i 6000 Polaków, a w chwili upadku powstania: ok. 180 000 Rosjan i ok. 20 000 – 30 000 Polaków. Zob. A. Sokołowski, dz. cyt.

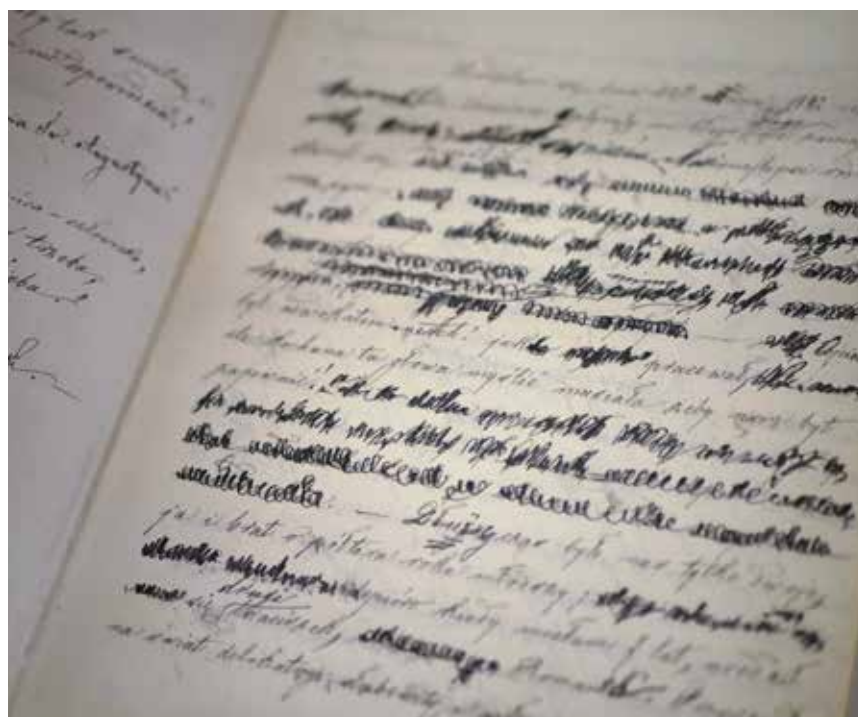
<sup>15</sup> F.L. von Erlach, dz. cyt., s. 238–239.

<sup>16</sup> Maria Bruchnalska (1869–1944) – lwowska działaczka na rzecz kobiet, publicystka, żona związanego z Ossolineum historyka literatury Wilhelma Bruchnalskiego. Współpracowała m.in. ze Zjednoczeniem Polskich Chrześcijańskich Towarzystw Kobięcych we Lwowie. Całą swą twórczość publicystyczną poświęciła udziałowi kobiet w powstaniach narodowych, pierwszej wojnie światowej oraz Obronie Lwowa (1918–1919). Była także inicjatorką (obok Antoniny Machczyńskiej i Eleonory Lubomirskiej) powstania we Lwowie Muzeum Zasłużonych Polek, które nie przetrwało drugiej wojny światowej. Miała niekwestionowany wpływ na rozwój badań nad powstańczymi doświadczeniami kobiet. Do jej najważniejszych dzieł zalicza się *Ciche bohaterki* (1934), gdzie wymienia ona ok. 3000 kobiet zaangażowanych w powstanie styczniowe. Wydanie stanowi jednak zaledwie pierwszy tom opracowania zebranych przez nią materiałów, duża ich część nadal pozostaje w rękopisach przechowywanych w zbiorach Ossolineum we Wrocławiu i Lwowie.





4. Maria Bruchnalska, *Ciche bohaterki* 1863 r., t. II, rękopis, Lwów, ok. 1936.



5. Zofia Romanowiczówna, *Dziennik*, rękopis, 1863.

To właśnie edycja *Cichych bohaterek* stała się inspiracją dla scenariusza ekspozycji. W koncepcji wystawy postanowiono, śladem rozważań autorki, oddać głos uczestniczkom powstania, by ich oczyma spróbować spojrzeć na jego przebieg i konsekwencje. Tekst Marii Bruchnalskiej i opublikowane wspomnienia innych kobiet okazały się nieocenione. O powstaniu w Warszawie mówiły, głosem aktorek, Emilia ze Szwarców Heurichowa<sup>17</sup> oraz jedna z jej czterech córek, Teodora z Heurichów Kiślańska<sup>18</sup>.

Kuratorki przygotowały oparty na wybranych fragmentach wspomnień obu pań scenariusz wyświetlanego na dużych ekranach krótkiego filmu. Własnym „głosem” przemawiały zaś cenne rękopisy, w tym manuskrypt opowiadania Elizy Orzeszkowej *Oficer*<sup>19</sup>, poświęconego wydarzeniom powstańczym na Grodzieńszczyźnie (rękopis jest własnością Ossolineum), czy *Dziennik* osiemnastoletniej Zofii Romanowiczówny<sup>20</sup> (także własność Ossolineum) – dokument tym większej wagi, że młoda autorka spisywała go, notując dzień po dniu wszystkie znane jej wydarzenia aż do roku 1865, począwszy od pierwszego dnia powstania.

W gablotach umieszczono także fotografie kobiet związanych z powstaniem styczniowym – zarówno tych, których imiona i nazwiska znamy, jak i tych, których personaliów nie udało się ustalić. Oryginały pochodziły ze zbiorów prywatnych: panów Wojciecha Postuły, kolekcjonera, i Jacka Dehnela, pisarza oraz potomka pań Heurich. Zdjęcia należące do Ossolineum

<sup>17</sup> Emilia ze Szwarców Heurichowa (1819–1905). Rodziny Szwarce i Heurich przybyły do Warszawy z Niemiec i tu się osiedliły, szybko się polonizując. Krewni Emilii brali czynny udział w powstaniu listopadowym, a ona sama i jej trzy starsze córki zaangażowały się w sprawę narodową w okresie poprzedzającym powstanie styczniowe i w trakcie jego trwania. W ich warszawskim domu działała nielegalna drukarnia, spotykali się tam spiskowcy i członkowie Komitetu Centralnego Narodowego. Kobiety zorganizowały koło zaufanych pań, które nazwały siebie Kumami. Zbierały odzież, żywność, pieniądze na potrzeby rodzin poległych, skazanych, spiskowców i zesłańców, odwiedzały i wspomagały uwięzionych. Były kurierkami, łączniczkami, przekazywały pocztę. Za swą działalność kilkakrotnie aresztowane, uwięzione, a następnie skazane na zesłanie. Powróciły do Warszawy w 1868 roku dzięki staraniom pozostałych w Warszawie Kum.

<sup>18</sup> Teodora z Heurichów Kiślańska (1844–1920) – córka Emilii ze Szwarców Heurichowej, autorka *Wspomnień* (1919).

<sup>19</sup> Eliza Orzeszkowa opublikowała ten utwór w tomie *Gloria victis* (1910).

<sup>20</sup> Zofia Romanowiczówna (1842–1935), pseud. Młoda Dziewczynna – nauczycielka prywatna, działaczka społeczna, współzałożycielka Stowarzyszenia Klaudynek we Lwowie oraz Komitetu Niewiast Polskich, autorka dziennika z czasów powstania styczniowego. W 1863 roku skazana na miesiąc więzienia za wspomaganie powstańców, karę odbywała w więzieniu pokarmelitańskim we Lwowie.

zostały pokazane w kopiach rozmieszczonych na specjalnie przygotowanej ścianie.

Dużym zainteresowaniem widzów cieszyła się wypożyczona z zamku Królewskiego w Warszawie kopia „czarnej, żałobnej sukienki”, z szeroką krynoliną i rękawkami przypominającymi wyloty kontusza, uszyta z jedwabnej krepy, zgodnie z obowiązującą w latach sześćdziesiątych XIX wieku modą i charakterem noszonych wówczas przez kobiety sukien. To symbol żałoby narodowej dobrowolnie noszonej przez Polki i Polaków na pamiątkę wydarzeń, które poprzedziły wybuch powstania, a później także wszystkich poległych i zamordowanych.



6. Mantylka damska z czarnych koralików i szkła barwionego na czarno (dżet), 1863.

7. Aplikacja z czarnej koronki do sukni żałobnej, ok. 1863.

8. Naszyjnik z czarnej koronki i koralików szklanych do sukni żałobnej, ok. 1863.





9. Broszka z czarnego dżetu, z podłużnymi, czarnymi soplami (tzw. polskie lzy), ok. 1863.



10. Naszyjnik z czarnych koralików, ok. 1863.

Za początek ciągu prowadzących do zrywu wydarzeń należy uznać 2 marca 1861 roku, czyli dzień pogrzebu pięciu poległych w masakrze podczas zorganizowanej przez studentów Szkoły Sztuk Pięknych i Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie manifestacji z 27 lutego. Demonstracja miała na sztandarach hasła reform społecznych oraz praw obywatelskich. Na Krakowskim Przedmieściu rosyjskie wojsko otworzyło ogień, a od kul zginęło pięciu uczestników. W pogrzebie ofiar wzięło udział tysiące żałobnie ubranych Polek i Polaków. Nazajutrz, 3 marca, kolportowano okólnik, przypisywany arcybiskupowi Antoniemu Melchiorowi Fijałkowskiemu, nakazujący wszystkim Polakom noszenie żałoby. Wówczas jedyną ozdobą czarnych sukien Polek stały się tzw. czarna biżuteria oraz białe kołnierzyki i wypustki rękawów. Był to niemy, masowy protest przeciwko zaborcy. Czarne stroje noszono również w czasie powstania.

Ukazem policyjnym wydanym 16 października 1863 roku oficjalnie zabroniono Polkom noszenia żałoby. Mnożyły się prześladowania. W tej sytuacji Rząd Narodowy wezwał do zaprzestania noszenia czarnych sukien i symboli narodowych, ale kobiety nie zrezygnowały całkowicie z żałobnego protestu, czarne materiały zastępując fioletowymi i szarymi, a czarne kapelusze i suknie przybijając kolorowymi ozdobami. Wiele Polek, mimo grożących im kar, żałoby nie zdjęło, nierzadko nosiły ją do końca swego życia, przypominając w ten sposób o poległych i zesłańcach.



11. Bransoletka z zapięciem-skrytką, w której przechowywano kosmyk włosów, po 1863.



12. Naszyjnik patriotyczny z krzyżem, wykonany ze szkła barwionego na czarno (dżet), po 1863.

Podczas wystawy szczególną uwagę, zwłaszcza pań, zwracała jednak eksponowana w gablotach czarna, żałobna biżuteria ze zbiorów pana Wojciecha Postuły, warszawskiego kolekcjonera. To dzięki jego uprzejmości i gotowości udostępnienia niewielkiej, co trzeba zaznaczyć, części jego kolekcji wystawa zyskała dodatkowy walor.

## VI

Czarna biżuteria jako wyraz masowego protestu politycznego, często nazywana biżuterią patriotyczną lub polityczną, pojawiła się na ziemiach polskich w końcu lat pięćdziesiątych XIX wieku.

Noszono ją powszechnie, niezależnie od klasy społecznej, co sprawiło, że przestała mieć charakter elitarny, tym bardziej że wykonywana była z tanich, ogólnie dostępnych materiałów, jak szkło i czarno barwione drewno, kość zwierzęca, galalit<sup>21</sup>, żeliwo, czerniony mosiądz, ebonit<sup>22</sup> lub włosie, rzadziej zaś oksydowane srebro, niskiej próby złoto z czarną emalią.

<sup>21</sup> *Galalit* – utwardzana kazeina, tworzywo sztuczne, które przy odpowiednim barwieniu może imitować kamienie szlachetne.

<sup>22</sup> *Ebonit* (z gr. *ebonos* 'heban') – guma twarda, tworzywo sztuczne otrzymywane z kauczuku przy zastosowaniu technologii wulkanicznej, o barwie od ciemnobrązowej do

Z nich powstawały duże, rzucające się w oczy naszyjniki, bransolety w formie łańcuchów lub kajdan z doczepionymi dużymi czarnymi krzyżami, kłódkami, nierzadko z biało-czerwoną kokardą, a także kolczyki, brosze i wpinki. Chętnie wykorzystywano takie kamienie jak czarny agat i gagat<sup>23</sup>, przy czym w broszach widniały zwykle emblematy patriotyczne i narodowe w postaci krzyża, serca, korony cierniowej, kotwicy czy też orła w koronie. Ozdoby z czarnego dżetu czy gagatu w formie sopli (tzw. polskie łzy) z reguły przywożono z Francji. Bizuterię często wykorzystywano w celach propagandowych, dlatego musiała przemawiać prostotą symboli i skojarzeń, pełniąc jednocześnie funkcję identyfikującą przynależność do grupy narodowej – stanowiła więc jasny komunikat na temat poglądów politycznych.

Po klęsce powstania styczniowego popularność czarnej biżuterii nie malała. Mimo że jej produkcja mogła skutkować poważnymi konsekwencjami ze strony policji, była masowo wyrabiana i dystrybuowana. Z czasem jej symbolika stawała się coraz bardziej uniwersalna. Tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej na terenie wszystkich zaborów gwałtownie wzrosło zapotrzebowanie na biżuterię z emblematyką narodową. Powrócono wówczas do symboliki znanej już z okresu powstania kościuszkowskiego, listopadowego i styczniowego, tworząc jej nowy, do dziś cieszący się popularnością rodzaj.

## VII

Wystawa „Czarna sukienka”. *Patriotki w walce o wolność* w swojej drugiej części opowiadała o zrywie solidarnościowym z początku lat osiemdziesiątych XX wieku. Kuratorkom zależało bowiem na wykazaniu kontynuacji myśli niepodległościowej inspirowanej hasłami powstania styczniowego i dowiedzeniu, że to polskie kobiety przekazywały z pokolenia na pokolenie idee wolnościowe. Obie części ekspozycji miały unaocznic pracę Polek zaangażowanych w ruch niepodległościowy, pracę skazaną niekiedy na zapomnienie, czego przykładem są kobiety Solidarności.

---

czarnej, łatwe w obróbce mechanicznej, wśród licznych jego zastosowań jest wyrób sztucznej biżuterii.

<sup>23</sup> *Gagat* – bitumiczna odmiana węgla brunatnego, powstaje z materiału tkankowego rosnących w okresie jury (ok. 100 mln lat temu) drzew podobnych do araukarii. Nazwa pochodzi od miasta (również rzeki) Gages w starożytnej Licji (południowa część Azji Mniejszej), gdzie został odnaleziony. Niekiedy nazywany jest błędnie czarnym bursztynem.



13. Swetry wykonane przez internowane kobiety, 1981–1982.

Trudno po latach odtwarzać wszystkie zdarzenia z przeszłości. Pamięć o nich się zaciera, postacie przedstawione na fotografiach stają się anonimowe. W tłumie protestujących widać tysiączne twarze pozbawione tożsamości. Z imienia znane są tylko nieliczne. Reszta jest tłem dla wielkich wydarzeń historycznych. Tłum śpiewa piosenki, kobiety niosą transparenty lub białe lilie (jak w czasie manifestacji patriotycznych w latach sześćdziesiątych XIX wieku). Zgromadzenia tego rodzaju stanowią opokę historii.

Jako pointa niech posłuży cytat z raportu F.L. von Erlacha:

„Dlatego nazywa się naszą wojnę kobiecą” – mówiła mi wdowa po poległym komendancie oddziału [Aleksandra Szaniawska, wdowa po Aleksandrze Szaniawskim – M.O.], która za jego życia czyniła [...] wszystko, co było możliwe dla powstania. [...] – „Matki nasze z czasów powstania listopadowego wpoily w nas dziesięć razy więcej energii, niż one same posiadały, a przecież one były dziesięć razy bardziej energiczne, niż ich matki w czasach rozbiórów Rzeczypospolitej. My wychowamy nasze córki na dziesięć razy bardziej zawzięte i energiczniejsze istoty niż my same. Niech nas Moskale wysyłają

na Sybir i wydają tam za obcych. Z mlekiem matki wpoimy wtedy w nasze dzieci miłość kraju ojczystego, Polski, i nienawiść do ciemńcy. Jeżeli chcą uniknąć ciągłych powstań u nas, to muszą nas chyba wybić, co do jednej”.<sup>24</sup>

Muzeum Pana Tadeusza w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich składa specjalne, serdeczne podziękowania panu Wojciechowi Postule za udostępnienie na wystawę części swojej kolekcji biżuterii patriotycznej i fotografii z powstania styczniowego oraz panu Jackowi Dehnelowi za udostępnienie na wystawę fotografii rodzinnych jego prababek.

---

<sup>24</sup> F.L. von Erlach, dz. cyt., s. 238–239.



## Bibliografia

- Bruchnalska Maria, *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym*, Miejsce Piastowe 1934.
- Erlach Franz L. von, *Partyzantka w Polsce w r. 1863 w świetle własnych obserwacji, zebranych na teatrze walki od marca do sierpnia 1863 roku*, Warszawa 1919.
- Figes Orlando, *Opowieść o Rosji. Władza i mit*, Warszawa 2023.
- Głębocki Henryk, *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856–1866)*, Kraków 2000.
- Mickiewicz Władysław, *Pamiętniki*, Warszawa 2012.
- Sokołowski August, *Dzieje powstania styczniowego 1863–1864*, Berlin–Wiedeń 1919.
- Wspomnienia Emilii ze Szwarców Heurichowej (1819–1905) i jej córki Teodory z Heurichów Kiślańskiej (1844–1920) z czasów powstania styczniowego*, oprac. L. Michalska-Bracha, Warszawa 2023.

## The Curator's Reflections on the Margin of the Exhibition 'Czarna sukienka'. *Patriotki w walce o wolność* ['Black Dress'. Woman Patriots in the Fight for Freedom]

### SUMMARY

To commemorate the 160<sup>th</sup> anniversary of the January Uprising, Muzeum Pana Tadeusza w ZNIO [The Pan Tadeusz Museum in The National Ossoliński Institute] prepared an exhibition 'Czarna sukienka'. *Patriotki w walce o wolność* ['Black Dress'. Woman Patriots in the Fight for Freedom] (September 17<sup>th</sup>, 2023 – January 28<sup>th</sup>, 2024). It shows a mass participation of women in the strive to regain freedom from the period of the January Uprising to the 1980s and the time of Solidarity. The exhibition recognises the role of Polish women as co-architects of independent Poland. Its title makes reference to a widely popular in the time of the January Uprising poem *Czarna sukienka* [Black Dress] (1832) by Konstanty Gaszyński. Mourning dress and black jewellery make up *sui generis* a uniform of Polish women before, in, and long after the fall of the Uprising. The issue of women and their participation in the January Uprising was taken up by Maria Bruchnalska in her 1934 book *Ciche bohaterki* [Silent Heroines] that served as an inspiration for the scenario of the Ossolineum's exhibition. The presentation was composed of, *inter alia*, a collection of 'the Uprising's black jewellery' from the holding of W. Postuła, photographs of women in mourning dresses from the years 1863–1865, precious manuscripts from the Ossoliński Library (including the manuscript of volume two of *Ciche bohaterki*), photographs taken between 1980 and 1982, as well as the dresses manufactured by internee women in 1981.

### KEYWORDS

the January Uprising, independence, women, patriotic manifestations, women's war, black jewellery, 'patriot' jewellery, black dress, national mourning, national souvenirs, poetry of the January Uprising, uprising photographs, Solidarity, intern, solidarity songs